Ner 249. ROK 1837. WTOREK 31 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wszystkich SS.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wareisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 3.'" 582	+ 0°, 7	2." 12	Zaden	Pogoda	
30 2	3, 498	+ 10. 2	3 26	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	4. 185	+ 3. 8	2. 71	..	..	

Cześć Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czyniemy iż:

Trybunał pierwszej Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, we czwartek, to jest dnia dziewietnastego październik, tysiąc ośmset trzydziestego siódmego roku.

Wydział II.

Obecni:

Kopf O. P. D. Sędzia prezydujący.
Friedlein Sędzia.
Strożecki Zast. Sędziego.
Miętuszewski Pisarz.

(podpisano) *Kopff*, *Miętuszewski.*

Wskutek prośby w dniu 18 października 1837 r. do Nru. 4749 dziennika Trybunału, przez Heimann Lassal kupca w mieście Wrocławiu, w kraju Pruskim zamieszkałego; zaś w Krakowie przy ulicy Szérokiéj pod L. 43 obrane zamieszkanie mającego, podanej w przedmiocie uznania upadłości handlu Jakóba Jasmina kupca, w Krakowie na Kazimierzu przy ulicy Zydowskiéj pod L. 107 zamieszkałego.

Trybunał

Zważywszy, że Heimann Lassal pokładanemi wexlami, przez Jakóba Jasmina na rzecz jego w mieście Wrocławiu wystawionemi, pierwszym z dnia 29 marca 1837 roku, na talarów 487 srebr. gr. 24, a drugim z dnia 17 kwietnia r. t. na talarów 29 gr. sr. 4, z terminem wypłaty za miesięcy cztery, od daty rachując, dowodzi należność summy 516 talarów i 28 srebr. gr. w monecie courrant pruskiéj.

Zważywszy, że termina wypłaty, obydwóch wyżej z daty powołanych wexli już upłynęły, a Jakób Jasmin według protestu urzędowego, przez Antoniego Matakiewicza notaryusza dnia 17 października 1837 roku spisanego, wypłaty rzeczonéj summy talarów 516 srebr. gr. 28 wexlami temi objętéj, odmówił.

Trybunał

W moc art. 13 i 15 kodexu handlowego księgi III., handel Jakóba Jasmina, za upadły z dniem siedmnastym października tysiąc ośmset trzydziestego siódmego roku ogłasza,

następnie wzywa Sąd Pokoju Wolnego Miasta Krakowa Okręgu II. o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na upadłym handlu i wszelkich ruchomościach Jakóba Jasmina, gdziekolwiek bądź znajdujących się, kommissarzem rzeczonéj upadłości, z grona swego Zastępce Sędziego Strożeckiego mianuje; żaś na kuratora Józefa Göbla kupca wyznacza; niemniéj upadłemu Jakóbowi Jasmin w ślad art. 19 kodexu handl. księgi III. straż policyjną przydać postanawia, do wręczenia wyroku Józefa Długoszewskiego wyznacza — Wpis złotych polskich dwadzieścia ustanawia, który w kancellaryi Pisarza Trybunału Wydziału II. złożony być ma. — Osądzono w Pierwszéj Instancyi, z exekucyą tymczasową bez kaucyi i pomimo oppozycyi. — (podpisano) *Kopf, Miętuszewski.* — Zalecamy i rozkazojemy wszystkim komornikom etc. — (podpisano) *Kopf, Miętuszewski.*

Zgodność niniejszego odpi z oryginalnym wyrokiem -su świadczam,

Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzpltéj Krakowskiéj.

(3r.) J. *Miętuszewski.*

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: wóz kuty, para koni, krowa, sprzedanémi zostaną w dniu 3 listopada r. b., to jest: w piątek o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyą na Kleparzu w miejscu targu publicznego; nadto w dniu tymże o godzinie 11 z rana w gmachu Sukiennicach sprzedaném zostanie fortepijano machoniowe o dwunastu oktawach; chęć licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 30 października 1337 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

— *Kraków* 30 *Października.* —

Wczoraj skończyło się w nowym celestacie tutejszém strzelanie do Kurka. Stanowczy strzał Pana Andrzeja Schultza, zjednał mu tytuł Króla Kurkowego na rok następny; — które to zdarzenie, hukiem z moździerzy i odgłosem dobranéj muzyki uświetnione zostało. — Otwarty teraz dla Publiczności ogród strzelecki, w którym dnia tego, korzystając z pięknéj pogody, licznie zebrała się; jest najprzyjemniejszym z ogrodów spacerowych, w naszéj stolicy.

Otwarcie widowisk teatralnych nastąpi w niedzielę dnia 5 listopada. Pan Juliusz Pfeiffer dyrektor teatru, miał zaszczyt dnia 21 b.m. z wielkim upodobaniem przyjętym bydź na scenie warszawskiéj w komedyi Szluby Panieńskie, w któréj rolę Gustawa, w śród ciągłych oklasków przedstawił. Po skończonej sztuce, Publiczność dwóchkrotném wywołaniem uwieńczyła jego przyjemny talent.— Mamy teraz dwa teatra w Krakowie. W teatrze większym dotychczasowym, grywane będą dramata i opery, komedye pięciuaktowe i t. p. na nowym zaś teatrze Rozmaitości, wybór najnowszych komedyj jedno i dwoaktowych, tudzież wodwille i t. p.—

Znany mistrz tańców, były solo tancerz teatru warszawskiego Pan Jakób Zieliński, przybywszy na pewien przeciąg czasu do tutejszéj stolicy, ofiaruje usługi swoje Publiczności. Prócz sali tańców, które od 1 listopada r.b. zamierzył w gmachu P. Knotza na pierwszém piętrze obok sali kassynowéj otworzyć, — dawać będzie prywatne lekcye po domach, które go wezwaniem swojem zaszczycą. Osoby życzące sobie korzystać tak z lekcyi ogólnych które na pomienionéj sali dawać będzie, — jak z prywatnych; — raczą przysłać swój adres do mieszkania jego w ogrodzie strzeleckim na Wesołéj, w pałacyku N. 202 i 203.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 22 *Października.* —

Rząd nieogłosił dziś żadnéj telegraficznéj depeszy z Hiszpanii; przeciwnie zaś *Dziennik Rozpraw* donosi pod d. 16 z Saragossy, że Don Carlos obrócił się z Ontoria del Pi-

nar do Nadal. Pochód swój odbywa bardzo żywo, i o dwanaście godzin wyprzedził Espartera, który niechce odważyć się na stoczenie ogólnéj bitwy, dla wstrzymania postępu D. Carlosa, mającego mieć zamiar opanować Siguenzę. O jenerale Oraa nic nie słychac. Plan jego zdobycia Kantawiei, który go może długo zatrzymać pod tém miastem, ośmielił jenerała Cabanero, że się znowu pokazał w 4000 karlistów pod Daroco (miejsce znane rozbiciem dywizyi Buerensa).

Gazeta Francyi donosi teraz za rzecz pewną, że jenerał Lorenzo, nie tylko iż nieodniósł zwycięztwa nad karlistami w bitwie pod Retuera, ale sam zbity został, i w skutku tego, przysłano mu dymissyą z Madrytu.— Papiery hiszpańskie spadają.—

Paryż d. 24 *Października (Przez telegraf do Berlina).*

»Depesza telegraficzna z Tulonu donosi, że xiąże Joinville przybył dnia 17 do armii, i xiąże Nemours ma się dobrze.«—

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Wilna* 21 *Września.* —

Cesarsko wileńska medyko-chirurgiczna akademia, dnia 15 bieżącego września miała uroczyste roczne zebranie, które rozpoczęło się modłami w kościele akademickim ś. Jana. Po ukończeniu modłów, wszyscy uczący się zebrali do sali, gdzie się odbywało posiedzenie uczone. Prezydent akademii, rzeczywisty radzca stanu Kuczkowski zagaił posiedzenie czytaniem zdania sprawy o stanie akademii i niektórych ważniejszych postanowieniach i odmianach w roku 1836 i 1837 nastałych; potém zostający w obowiązku adjunkta p. Górski, czytał w języku rossyjskim rzecz o gąsienicach, pustoszących ozime zasiewy w guberniach litewskich w roku przeszłym i teraźniejszym. Następnie radzca stanu Kukolnik, mówił o powinnościach poety; nakoniec rozdane były przez xięcia gubernatora wojennego medale i książki ze złotemi napisami, studentom medycyny i uczniom weterynaryi, którzy się odznaczyli w ciągu roku wybornemi postępami i moralnością.

— *Z Wiédnia* 15 *Października.* —

N. Cesarz wydał polecenie, aby wyrestaurowano sławny stary zamek Karola IV. zwany Karlstein, o 7 godzin drogi od Pragi położony. — W saméj rzeczy był to czas ostateczny ku temu, inaczéj gmach ten byłby uległ pod ostrym zębem czasu i zamienił się niedługo w zwaliska. Pamięć Karola IV. założyciela akademii pragskiéj i dobroczyńcy kraju czeskiego, zachowuje każdy Czech w przyjemném wspomnieniu.

Uważano, że w krajach austryjackich znika powoli pieniądz papierowy, którego miejsce moneta brzęcząca zajmuje. Już od lat kilku, wypłacają żołd w ogólności całéj służbie publicznéj, nie papierami ale gotówką.

— *Z Londynu* 13 *Października* —

Liczba naszego wojska lądowego ze skarbu płatnego, z wyłączeniem tego które utrzymuje swym kosztem kompania wschodnio-indyjska, wynosi w czynnéj służbie 81,331 ludzi, pensyonaryuszów zaś jest 93,336; nadto oficerów pensyonowanych jest 6592, kiedy tymczasem w służbie czynnéj, zostaje tylko 4515.— W Marynarce mamy 1513 oficerów do czynnéj służby należących, którzy pobierają 277,063 fnt, szt. a z pensyj wynoszących 810,771 fnt. szt, utrzymuje się 5986 nieczynnych. Następującą listę porównawczą, zrobiono z urzędowych wykazów, które służyły za podstawę do formowania etatów na lata 1837 i 1838. Rezultat tejże jest taki. Admirałowie: w służbie czynéj 11, ich pensya 24,455 fnt. szt.: nieczynnych 212, ich pensye 117,037 fnt. szterl. Kapitanowie: służby czynnéj 61, ich pensya 30,855 nieczynnych 623, ich pensya 131,526 fnt. szt. Komandorowie: w służbie czynnéj 65, ich pensya 19,502; nieczynnych 979. ich pensya 150.909 fnt. szt. Porucznicy: w służbie czynnéj 393, ich pensya 49,538; nieczynnych 2219, ich pensya 218,041; fnt. szter.

— Z Hanoweru 17 *Października. —*

Minister stanu i gabinetowy pan Omptoda, który zaraz po śmierci króla Wilhelma, pragnął usunąć się od obowiązków służby publicznéj, został w niéj zatrzymany przez teraźniejszego monarchę, a tymczasem używał kąpieli mineralnych dla poratowania zdrowia nadwątlonego. Był on przeznaczony na posła w Londynie, ale wymówił się teraz i od tego obowiązku z powodu zaszłéj zmiany w stosunkach. Król udzielając mu żądaną dymissyę, pozostawił przy całkowitéj pensyi, wynoszącéj 6000 talarów. Jest tu zdaniem powszechném, iż po usunięciu się pana Omptedy, gdy stany zwołane zostaną, wyjdzie ze służby kilku jeszcze ministrów członków rady tajnéj; jedno tylko staje się coraz pewniejszém, to jest, że król posiada dosyć woli i siły aby utrzymać zamiary swoje, w czém nie odstraszają go żadne przeszkody i żadne trudności.

Z Medyolanu 6 *Października.*

Powrót hrabiego Gonfalonieri do Europy, zadziwił tu wszystkich, podobnież i sposób w jaki względem niego dzienniki francuzkie pisały. Nie wchodząc w to, czy wypadało panu Gonfalonieri wyłamywać się z obowiązku jaki przyjął na siebie względem rządu ojczyzny swojéj, w celu pozyskania wolności, powiemy tylko, że ocalenie życia które na rusztowaniu miał skończyć, winien jedynie staraniom i poświęceniu żony swojéj, która opatrzona listami polecającemi arcybiskupa tutejszego, pośpieszyła do wiednia, i tam rzuciwszy się do nóg Cesarza Franciszka, pożądane ułaskawienie zyskała. »Spiesz się W pani, śpiesz ratować twego męża, (rzekł dobry monarcha); daruję mu życie, ale nie opóźniaj się z powrotem do Medyolanu, abyś tam zapóźno nie przybyła.« W saméj rzeczy, udała się hrabina natychmiast w drogę. którą w 60 godzinach odbywszy, w sam czas na miejscu stanęła. Jéj także niezmordowanym staraniom, winien hrabia Gonfalonieri i późniejszą swą wolność, o pozyskanie któréj bezustannie solicytowała. Dokonanie tego drugiego czynu łaskawości nietylko względem hrabiego ale i względem jego towarzyszów więzienia, zamierzone jeszcze przez Cesarza Franciszka, zostawione było jego następcy, który zdanie ojca zupełnie podzielał.

— Z Aten 25 *Września. —*

Cesarsko-austryacki poseł, miał niedawno uroczyste posłuchanie u króla, w ręce którego złożył ozdoby orderu ś. Stefana, nadesłane królowi przez N. Cesarza austryackiego. Tegoż samego dnia, udzielił król rzeczonemu, posłowi posłuchanie prywatne i ozdobił go orderem Zbawiciela.

Dawniejszy dowódca żandarmeryi greckiéj Graillard, Francuz, który już od lat kilku wziąwszy dymissyę prywatnie tu mieszkał, został niedawno mianowany przez postanowienie królewskie, komendantem miasta Aten.

Założona niedaleko od tutejszéj stolicy wojskowa osada ziemiańska, chociaż mała jest jeszcze, czyni jednak najpożądańsze postępy; nazywa się Heraklea.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do 28 Października.

Bobrowski Tadeusz, Toczyska Paulina, Wielogłowski Stanisław, Eisumnd Franciscek, Smiłowski Jan, z Polski; — Larysz bar., Wojciechowska, Hawoeiński, Gorczyński Adam,, Fink Julian, z Galicyi; — Hangmann Józef, Manhaymer Baruch, Lewenfeld Adolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Matscheko Franeiszek, Zakrzyński Felicyan, Pakaszewska Mar., Ebert Tomasz, do Polski; — Konopkowa Balbina, Talmond Eugenia, Wyszkowski Wincenty, do Galicyi.

Doniesienie.

W dniu 29 b. m. i r. zginął pierscionek złoty z krwawnikiem na którym są litery F. K. ktoby znalazł ma się zgłosić do wydawcy Gazety krakowskiéj a odbierze stosowne wynadgrodzenie.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.